

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/78232,Strach-przed-wojna-w-okresie-stalinowskim.html>



ARTYKUŁ

Strach przed wojną w okresie stalinowskim

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: SYLWIA SZYC 28.01.2021

Terror, wszechobecność śmierci oraz trwogi lat 1939-1945 odcisnęły trwałe piętno na zbiorowej psychice społeczeństwa polskiego, wpływając na system zachowań oraz nastawienia wobec nowej, powojennej rzeczywistości.

Rozbieżności pomiędzy kreowanym przez obóz władzy przekazem informacyjnym a poglądami i przekonaniem społeczeństwa, wykorzystywanie przez propagandę języka nieudomówień lub całkowitego pomijania niewygodnych kwestii, brak możliwości publicznego głoszenia opinii stojących w sprzeczności do tych oficjalnie narzuconych, a także wszechobecny terror, sprzyjały rozprzestrzenianiu się wszelkiego rodzaju plotek oraz pogłosek. Jednym z elementów społecznego lęku była obawa przed wybuchem nowego konfliktu zbrojnego.

Nadzieja w nowej wojnie

Zakończenie II wojny światowej oraz narzucenie Polsce systemu komunistycznego nie ugasiło nadziei na radykalną zmianę sytuacji politycznej kraju. Pomimo brutalnych doświadczeń okresu lat 1939-1945, część społeczeństwa (w tym także podziemia niepodległościowego oraz emigracji politycznej) upatrywała w wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego szansy na zmianę porządku politycznego w Polsce. Spodziewano się, że w jego następstwie Związek Sowiecki utraci wpływy w państwach mu podległych, co z kolei miało stworzyć możliwość przejęcia sterów władzy w kraju na zasadach pełnej demokracji. Można zgodzić się z twierdzeniem Marcina Zaremby, że

„wiera w konieczność wybuchu nowej wojny niosła ze sobą ogromny walor terapeutyczny. Przywracała sens dotychczasowej walce z Niemcami, ponieważ legitymizowała Polaków jako sojuszników. Dawała też ogromną nadzieję. Była lekiem na poklęskową depresję. Miała potężną moc mobilizującą ludzi do oporu.”*

Koniec II wojny i narzucenie Polsce systemu komunistycznego nie ugasiło nadziei radykalnej zmiany sytuacji kraju. Mimo brutalnych doświadczeń lat 1939-1945, część społeczeństwa upatrywała w kolejnym konflikcie szansy na zmianę porządku w Polsce.

Pogłębiająca się zimnowojenna polaryzacja systemu międzynarodowego rozbudzała wspomniane nadzieje oraz oczekiwania. Towarzyszył im zrozumiały w tej sytuacji strach przed ponownym doświadczeniem trwogi wojennej. Rosnące napięcie w relacjach ZSRS-USA, uwiarygadniało założenia scenariusza o nieuchronności wybuchu III wojny światowej. Wśród przełomowych wydarzeń dostarczających *casus belli* można wymienić chociażby przemówienie Churchilla w Fulton z 5 marca 1946 r., wybuch we wrześniu 1946 r. wojny domowej w Grecji, wystąpienie 6 września tego samego roku w Stuttgarcie amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa, który w swoim przemówieniu polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie określił jako „tymczasową”, ogłoszenie założeń doktryny Trumana, blokadę Berlina Zachodniego (1948-1949), czy kontynuowanie badań nad rozwojem amerykańskiego programu nuklearnego.

Zarządzanie strachem

Jednym z wykorzystywanych przez propagandę komunistyczną narzędzi służących manipulowaniu, kontrolowaniu nastrojów oraz budowaniu poparcia społecznego było zarządzanie strachem. Wykorzystywano istniejące lęki, uprzedzenia oraz stereotypy o podłożu narodowościowym i etnicznym. W procesie propagandowej kreacji rzeczywistości odwoływano się nie tylko do brutalnych doświadczeń wyniesionych z okresu II wojny światowej, ale również czerpano z trwogi przed jej ponownym przeżywaniem oraz trwania w niepewności jutra. Propagowany przez władze dychotomiczny obraz świata, oparty na wizji dwóch zwalczających się wzajemnie obozów polityczno-militarnych, miał na celu podsycać ciągłe poczucie zagrożenia. Straszono m.in. „wrogim Zachodem”, „imperialistycznymi podżegaczami wojennymi”, którzy mieli dążyć do ponownego sprowokowania wybuchu nowego światowego konfliktu wojennego. Przeciwwstawiano to kreowanemu obrazowi państw tzw. demokracji ludowej jako bastionu obrońców pokoju.

Wojna tuż za progiem

Symptomów zbliżającej się wojny upatrywano w niektórych zarządzeniach podejmowanych przez władze, wśród których można wymienić m.in.: kolektywizację wsi, propagandowe działania na rzecz pokoju, przeprowadzoną w 1950 r. wymianę pieniędzy czy składanie podpisów w ramach Narodowego Spisu Powszechnego. We wspomnianej atmosferze zagrożenia spekulacje wojenne wywoływały także prawdziwe lub domniemane ruchy wojsk sowieckich, jak również ogłaszanie przez władze różnego rodzaju informacji o polityce obronnej kraju, starając się na tej podstawie wysnuwać własne domysły i interpretacje dotyczące bieżącej sytuacji kraju na arenie międzynarodowej.

Do narzędzi propagandy komunistycznej służących manipulowaniu, kontrolowaniu nastrojów i budowaniu poparcia społecznego należało zarządzanie strachem. Wykorzystywano istniejące lęki, uprzedzenia i stereotypy narodowościowe i etniczne.

Sygnatów rychłej wojny doszukiwano się także w przetasowaniach na najwyższych szczeblach władzy. Spekulacje wojenne wywołała np. zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych ZSRS. W marcu 1949 r. Wiaczesława Mołotowa zastąpił Andriej Wyszyński. Doszukiwano w tym wypadku podobieństw do sytuacji z 1939 r., kiedy na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej Mołotow zastąpił Maksima Litwinowa. Kolejna fala pogłosek eskalowała w związku z odwołaniem 6 listopada tego samego roku ministra obrony narodowej gen. Michała Roli-Żymierskiego, którego miejsce zajął marszałek Konstanty Rokossowski. Widziano w tym nie tylko przyspieszenie sowietyzacji kraju. Pojawienie się Rokossowskiego na polskiej scenie politycznej w przekazie potocznym odczytywano jako rozpoczęcie procesu przekształcenia Polski w 17. republikę sowiecką oraz oznakę zbliżającej się wojny.

„Wrogą propagandę wojenną” podsyciała również pogarszająca się sytuacja gospodarcza w Polsce „ludowej”. Niski poziom życia, wywołany m.in. chronicznymi brakami aprowizacyjnymi oraz częstymi podwyżkami cen, wzmagał eskalację nastrojów antypaństwowych. Trudne warunki bytowe w przekazie potocznym wiązano niekiedy z zaostrzającą się sytuacją na arenie międzynarodowej. W marcu 1949 r. wśród mieszkańców powiatu Busko (woj. kieleckie) krążyła pogłoska wiążąca braki mięsa i tłuszczów na rynku krajowym z wywozem do ZSRS trzody chlewnej, w związku z rozpoczęciem przygotowań do nowej wojny. Na obszarach wiejskich częstą reakcją na pojawiające się pogłoski wojenne było nie tylko wykupowanie towarów sklepowych i przygotowywanie niezbędnych zapasów, ale także unikanie lub opóźnianie obowiązkowych dostaw, odmawianie zbierania plonów.

Do jednej z największych panik wojennych w okresie stalinowskim doszło latem 1950 r. po wybuchu wojny w Korei. Już w maju tego roku UB donosił o wzmożeniu nastrojów społecznych, na które wpłynęło zbieranie

podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Za Stalina bali się wszyscy

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych strach przed wojną był zjawiskiem powszechnym, niezależnym od zajmowanego miejsca w stratyfikacji społecznej. Dopiero na przełomie kolejnych dwóch dekad można zauważyć wyraźny wzrost tendencji wśród mieszkańców wsi do ulegania tzw. szeptance. Zaraz po wojnie bali się niemal wszyscy. Jednakże nie w jednakowym stopniu. Można przypuszczać, że poziom strachu oraz podatności na pogłoski wojenne był znacznie wyższy wśród osób dorosłych, aniżeli w grupie dzieci i młodzieży. Dużą rolę odgrywało także sympatyzowanie z ideałami socjalizmu oraz opowiadanie się po stronie władzy komunistycznej.

Jak zauważył Dariusz Jarosz, dokładny lub przybliżony termin wybuchu spodziewanej wojny wiązał się nie tylko z rozwojem sytuacji międzynarodowej, czy przełomami politycznymi w kraju, ale również w niektórych przypadkach pokrywał się z rocznicami istotnych dla Polski wydarzeń historycznych, w tym m.in. „cudu nad Wisłą”, czy zakończenia II wojny światowej w Europie.

Paniki wojenne

Pojawiające się plotki oraz pogłoski wojenne przyjmowały niekiedy formę paniki. Nauczona doświadczeniem II wojny światowej ludność masowo wykupowała ze sklepów towary pierwszej potrzeby oraz gromadziła niezbędne zapasy pozwalające im przetrwać na wypadek potwierdzenia informacji o nowym konflikcie zbrojnym.

Do jednej z największych panik wojennych w okresie stalinowskim doszło latem 1950 r. w związku z wybuchem wojny na Półwyspie Koreańskim. Już w maju tego roku urząd bezpieczeństwa donosił o wzmożeniu nastrojów społecznych, na które wpłynęło rozpoczęcie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Analiza raportów dostarczanych Wydziałowi Organizacyjnemu KC PZPR o sytuacji w poszczególnych częściach kraju pokazuje, że z każdym tygodniem wśród społeczeństwa nasilały się wyraźne symptomy psychozy. W województwie poznańskim na przełomie maja i czerwca odnotowano liczne przypadki rezygnacji dzieci z udziału w koloniach letnich. Podobne sygnały napływały także z innych województw.

Eskalacja nastrojów nastąpiła pod koniec czerwca 1950 r. w związku z podaniem do opinii publicznej oficjalnego komunikatu o wybuchu konfliktu w Korei. W jej wyniku na rynku wystąpiły znaczne deficyty m. in. cukru, mąki, węgla, a także mięsa. Komitety Wojewódzkie PZPR donosiły o przypadkach nielegalnego uboju oraz handlu wódką. Na rynku pojawiły się znaczące deficyty produktów pierwszej potrzeby.

Pomimo oficjalnej propagandy przekonywującej o sukcesach wojsk Korei Północnej, według „wrogich plotek” wybuch konfliktu na Półwyspie Koreańskim stanowił preludium do rozpoczęcia kolejnej wojny o charakterze globalnym. Szerzyły się również pogłoski mówiące o tym, że w kraju prowadzony jest nabór ochotników mających wyjechać do Azji. Niektóre z plotek przybierały dość makabryczną formę. Według jednej z nich w Górach Bielawskich „ukrywali się ludzie, którzy w nocy mordują ludność i biorą krew dla rannych w Korei”. Wzmoczone niepokoje społeczne odnotowywano do końca lipca, jednakże przez kilkanaście kolejnych miesięcy obserwowano przypadki „wrogiej propagandy” oraz paniki związanej z sytuacją na Półwyspie Koreańskim. W celu uspokojenia sytuacja w zakładach pracy organizowano masówki uświadamiające, prowadzono także aresztowania osób oskarżanych o „rozsiewanie wrogiej propagandy”.

Śmierć Stalina w marcu 1953 r. oraz podpisanie pod koniec lipca tego samego roku zawieszenia broni w wojnie koreańskiej, wyraźnie wpłynęło na uspokojenie nastrojów społecznych. W kolejnych latach w dalszym ciągu pojawiały się wybuchy pogłosek oraz panik wojennych związanych z istotnymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Miały one jednak znacznie mniejszy zasięg i częstotliwość występowania.

* M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 431.

COFNIJ SIĘ